

NADNIEMENSKI

KURIER POLSKI

Kodakofa otwarta od 12-11-5-6

Administracja 10-11-5-6

Prenumerata miesięcznie zł. 4.

z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr

№ 42

Rok III

GRODNO

czwartek 11 lutego 1926 r.

WYKAZA: Za 1. wiersz, majęciaktem jebon.
aa wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miałozna p/g umowy. Dla ogłoszeń układ, stronicy 8-10.
spółkowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeń w na-
głosku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

Opomnienie pośmiertne

S. p. Leon Bielawski urodził się w dniu 24 maja 1869 r. w Wilnie. Dzieciństwo swe przeżył w dobrach hr. Tyszkiewiczów w Postawie, których ojciec jego był kontrolerem.

To też nie dziwnego, że wpływ wsi litewskiej, tak pięknie przez Orzeszkową i Rodziewiczównę scharakteryzowanej, i kultury polskiej promieniującej z domu rodzicielskiego, musiał wycisnąć swe piętno na wrażliwej duszy chłopca.

Wpływ ten wybitnie przejawiał się w przyszłej działalności zmarłego, a szczególnie w ukochaniu przezeń spraw dotyczących Polski, których stał się wiernym był obrońcą oraz w krzewieniu kultu miłości i realnego czynu dla ukochanej Ojczyzny.

Szkoły średnie ukończył s. p. Leon Bielawski w Mariampolu w Suwałszczyźnie. Wydział zaś prawny na uniwersytecie w Petersburgu.

Jako młody chłopiec, odznaczał się nadzwyczajną żywiołowością, wesołym, wielce miłym i ujmującym charakterem i uosobieniem. Głębie serce, wrażliwość na niedolę, nadzwyczajna uczynność łączyły się u niego z wybitnymi talentami. Te zalety uosobienia nie opuściły go do ostatniej chwili życia, wywierając niemiłosierny wpływ na otoczenie, oraz stosunki jego towarzyskie i społeczne niż za czasów młodości.

W czasach uniwersyteckich zaczął się z. p. Leon Bielawski, jako członek społecznego, stojąc zdaleka od polityki i jej wirów.

Po ukończeniu uniwersytetu i odbyciu rocznej praktyki w kancelarii adwokata Bernatowicza w Wilnie, przyjechał do Grodna w 1901 roku, gdzie osiadł na stałe i od tamtej pory do samej śmierci szeroko i gorąco pracował dla dobra miasta. Pierwsze kruki na drodze adwokatury stawiał jako pomocnik jednego z najwybitniejszych adwokatów na tamtych terenach mec. Jacynowskiego, następnie zaś prowadził własną kancelarię. Jako adwokat dzięki swej sumienności oraz wielu innym zaletom, cieszył się ogólnym szacunkiem i zaufaniem nader hojnej klienteli. Zmarły znany był z tego, że spraw wątpliwej natury pod względem czystości nie przyjmował.

W tych czasach do chałli wybuchu wojny prowadził nadzwyczaj ożywioną działalność społeczną. Do żadnej partii politycznej nie należał. Sympatyzował z prądami postępowymi i liberalnymi i pomagał chętnie każdemu ruchowi politycznemu, który miał za ideologię walkę o wolność i jasną przyszłość Ojczyzny.

Jako wielbiciel Orzeszkowej i najserdeczniejszy jej przyjaciel oraz Zyndram Kościakowskiej szczerze i głęboko przejął się głoszeniem przez genialną powieściopisarkę ideałami, których odbicie znajdował we własnej indywidualności. W czasach tych założył T-wa Opieki nad dziećmi, którego prezesem był do czasu wyjazdu do Rosji w roku 1915. Pod egidą tego T-wa ukrywała się nielegalna działalność oświatowa wokół której scentralizować potrafił najlepsze siły patriotyczne oraz zdobyć potrzebne na jej utrzymanie fundusze dorazne i stałe zapisy, między innymi zapis Elżby Orzeszkowej, w której to posesji miał zamiar utworzyć warsztat dla dziewcząt, czemu jednak na przeszkodzie stanęła wojna. Akcja skryta pod akronimem działalności T-wa Opieki w rezultacie wydała się i jedynie dzięki nadzwyczajnym zaletom charakteru oraz towarzyskim zmarłego udało się wobec władz rosyjskich uratować placówkę od zagłady.

Był również czynnym członkiem T-wa artystycznego „Muza” przyjmując aktywny udział w urządzanych imprezach, z których dochód przeznaczony był na cele T-wa Opieki.

W 1916 roku s. p. L. Bielawski wyjechał do Rosji i osiadł w Petersburgu, gdzie żywy i gorący brał udział we wszystkich poczynaniach Polonii.

Pracował w Komisjach Likwidacyjnych Królestwa Polskiego, w Komitecie obywatelskim grodzieńskim, w komisji likwidacyjnej strat wojennych, w T-wie Opieki nad zabytkami, aktywny udział biorąc w windykowaniu polskich zabytków w jakim to celu jeździł po wszystkich miastach Rosji.

Jednym słowem nie było akcji i sprawy mającej związek z Polską, w której ten pełen energii, dobrej woli i niepożytej pogody ducha człowiek nie brał by żywego, wy-

datnego udziału.

Wrócił do kraju w końcu okupacji niemieckiej. Wobec zakazu przyjazdu do Grodna, udał się do Warszawy, gdzie w zarębie państwowości polskiej brał aktywny udział w pracach organizacyjnych zmierzających do ożyczenia Ojczyzny. Dzięki gruntownej znajomości prawa brał udział w organizacji Krajowej Kasy pożyczkowej, następnie zaś w sądownictwie. W końcu 1919 r. powrócił do Grodna, gdzie objął rejenturę.

Dzięki nadzwyczajnemu wyrobieniu społecznemu, taktowi i ołbrzymiemu zaletom charakteru i walecznym towarzyskim, stał się ponownie duszą wszelkich poczynaniach na terenie Grodna a dom jego spójnia, łącznikiem pomiędzy wszelkimi grupowaniami, stronnictwami dążącymi do ogólnego uznania, szacunku i sympatii.

Zmarły był inicjatorem i założycielem wielu towarzystw, a między innymi T-wa imienia E. Orzeszkowej, T-wa Przyjaciół nauk, T-wa popierania sceny Polskiej, Stowarzyszenia społecznego „Rolnik” którego był Prezesem Rady Nadzorczej, wybitnym działaczem na terenie stworzonego tu Koła, którego był przewodniczącym, mającego na celu utrzymanie kontaktu społeczeństwa z Sejmem, w celu uzyskania maksimum korzyści dla tamtejszych terenów.

W 1924 roku został Prezesem Polskiego Białego Krzyża, w której to instytucji pracował gorąco nad duchowym polepszeniem bytu żołnierzy i nad zaspokojeniem i łącznością między społeczeństwem wojskowym i cywilnym. Za swą działalność w tym zakresie, otrzymał na wniosek b. D. cy O. R. III, gen. Małczewskiego specjalne pismo dziękczynne od p. Ministra Spraw Wojskowych.

Gorąco interesował się działalnością b. „Strazy Kresowej” w której przyjmował aktywny i wybitny udział. Wydawnictwo „Echo Grodzieńskie” powstało przy Komitecie

demokratycznym, a z ochwila wstąpienia wojsk polskich do Grodna zostało przejęte przez Straz Kresową i miało w nim opiekuna i duchowego przewodnika.

Po zlikwidowaniu Strazy Kresowej zabiegał o utrzymanie pisma, nie szczędząc trudów i wydatków, jak i na wszystkie cele społeczne,łożył bowiem na ten cel poważne fundusze, prowadząc je do chwili objęcia wydawnictwa przez nas. Był jednym z najwybitniejszych członków komitetu redakcyjnego, i starał się utrzymać pismo w charakterze postępowym liberalnym i państwowym.

Jak do ostatnich chwil życia troszczył się o kulturę Grodna, dowodzi fakt, iż wieczorem w wigilię śmierci, konferował z dyr. Rychłowskim, komunikując mu desiderata społeczeństwa, na dzień zaś jutrzejszy zaprosił przedstawicieli społeczeństwa celując w możliwości dyr. Rychłowskiemu usłyszenia zażądań tegoż społeczeństwa, zmierzających do samopomocy i ulępszeń tak ważnej placówki, jakim według zdania s. p. zmarłego jest teatr Polski w Grodzie.

Ostatnim aktem działalności społecznej i narodowej był Zjazd grodzieński dokonany w dniach 6 i 7 b. m.

Niestety, rezultatów tej ostatniej swej pracy nie dano mu było doczekać, na tuzi bowiem dzień, po przemówieniu, którym żegnał uczestników, życząc im przyszłej działalności owocnych rezultatów dla dobra Województwa Wschodniego, a tem samem dla całości umiłowanej przemości Polski, — zamknął oczy na wieki.

Złoty sercem i zmarł na serce, zbyt wiele do ostatnich swych chwil pracując nie dla siebie, lecz dla dobra nade wszystko ukochanej ziemi grodzieńskiej. Niech więc ta ziemia lekka będzie doczesnym szczałom prawego, godnego ozi jej syna!

OD ADMINISTRACJI

Upraszam się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za miesiąc luty i zaległych.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadniemeń”

LEON BIELAWSKI

NOTARIUSZ
Prezes Polskiego Białego Kryża

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 10 lutego 1926 r.
Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Napoleńskiej № 16 do Kościoła Farnego odbędzie się w dniu
dzisiejszym o godz. 5 pp. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w Kościele Farnym d. 12 lutego o godz. 10
rano poczem nastąpi eksportacja na cmentarz.
Na smutne te obrzędy zaprasza

Żona z córką.

LEON BIELAWSKI

Długoletni Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni „Rolnik“

Zmarł d. 10 lutego 1926 r.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę, którego pamięć zawsze drogą
będzie.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni „Rolnik“ w Grodnie.

Wezwanie do składania ofert.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Grodnie zamierza
oddać w drodze przetargu wykonanie różnych druków.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 15 go lu-
tego b. r., otwarcie zaś ofert nastąpi tegoż dnia. Szczegółowe
warunki obowiązujące p.p. oferentów, jak również wzory i
ilość druków są do przejrzania w Zarządzie Kasy Chorych
(Mostowa 38' pokój № 4) codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Pawłowski
Komisarz Kasy Chorych.

Ostatni dzień wystawy

Jutro ostatni dzień wystawy kil-
imów w sali kina teatru „Saturn“ przy
ul. Horodniczańskiej. Kto nie zdążył
jeszcze zobaczyć tych pięknych wy-
borów z Glinian, niech dziś popo-

łudniu lub jutro śpieszy podziwiać
prześliczne dywany, portjery, kapy,
laufry i t. d. Wystawa otwarta od
10 rano do 8 wiecz. Wejście 50 gr.
dla młodzieży i wojskowych 30 gr.

Karnecik legjonowy

Co za miny, jakie ruchy
W tym szeregu... Same zuchyl...
Męstwo swoje nam zwiastują
I szabelki prezentują!...

Jak przed śmiercią na spowiedzi
Przy uparciu żołnierz bredzi
I z podziwem potem słucha
Co dowódcą jego grucha.

Kto co brał w Intendenturze,
Odczuł sam na własnej skórze
Jakie smutne są jej karty:
W spodniach dziury, but podarty...

Na Zamek sunie dziwna para,
Czy to ludzie, czy to mara?
Jest to „marsz ubezpieczony“
Przepisami określony!...

Dziś w salonach Starego Zam-
czyka wielki „raj legiński“ w skład
którego, oprócz zapowiedzianych
przez nas niespodzianek, wchodził
jeszcze wielka rewja piosenek leg-
jonowych. Całość rewji „Kabaret-
Monstre“ odtworzy nam życie legjo-

nowe z czasów I. Brygady. W niej
biorą udział: zespół Teatru Żołnier-
skiego z Kowalskim i Dolińskim,
oraz zespół dawnego Teatru Legjo-
nowego z Lewickim i Hajduga, —
układ rewji i nazwiska jej wyko-
nawców gwarantują, że „Raj legi-
ński“ czystością stylu i wykonaniem
odbiegnie od szablonu kabaretowego.
Korzystajmy więc z okazji. H.

Komunikat

Dnia 14-go lutego, o godz. 15-ej,
w lokalu ozytelni Rosyjskiego T-wa
Dobroczyńności w Grodnie, przy ul.
Jagiellońskiej № 24 odbędzie się
nadzwyczajne Walne Zebranie Człon-
ków T-wa.

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie byłego Zarządu
za ubiegły rok.

2) Relacja Zarządu wobec zło-
nej do Zarządu deklaracji o zwola-
nie nadzwyczajnego Walnego Zeb-
rania Członków T-wa dla nowego ob-
ranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Obranie Zarządu i Komisji Re-
wizyjnej.

4) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Wice-Prezes Zarządu
(podpis)
za Sekretarza
W. Szczerbicki.

Dr. Grzeg. Ałszybaja

Choroby wewnętrzne i kobiece
przeprowadził się i przyjmuje
ohorych od godz. 5—7 w domu
№ 6 przy ul. Zielonej
(obok Elektrowni Miejskiej).

Składajcie ofiary
na L. O. P. P.

ZABIŁEM

epokowy
dramat
w 10-ciu
aktach

W roli
główn.

Sessue Hayakawa

Nad program: X-lecie służby Bezpieczeństwa 1925 r.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI